

UZASADNIENIE

T. K. D. R., K. S. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 18 stycznia 2016 roku w L., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się **niebezpiecznym przedmiotem w postaci młotka i środkiem obezwładniającym** oraz używając przemocy wobec J. S. (1) w postaci szarpania za włosy i uderzenia młotkiem w okolice prawego oka oraz wobec A. S. w postaci uderzenia pięściami po głowie i uderzenia młotkiem w głowę w wyniku czego A. S. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej w okolicy czołowej powikłaną złamaniem kości czołowej z wgłębieniem kilku fragmentów kostnych w kierunku płata czołowego lewego z towarzyszącą odmową śródczaszkową i złamania podstawy piątej kości śródrezcza ręki prawej, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w walucie polskiej, dolarach amerykańskich, frankach szwajcarskich, funtach szterlingów i koron norweskich o łącznej wartości 315 797,70 zł. na szkodę A. S. i J. S. (1), przy czym K. S. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności;

to jest popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k., a w stosunku do K. S. popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

a nadto

D. R. o to, że:

II. w dniu 19 stycznia 2016 roku w L., województwa (...), wbrew przepisom ustawy posiadał substancję psychotropową w postaci 60 sztuk tabletek zawierających M. w postaci soli o łącznej wadze 17,25 gram;

to jest popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z 18 września 2017 r., w sprawie o sygn. akt II K 232/16:

1. w odniesieniu do czynu I opisanego w części wstępnej wyroku uznał:

a. oskarżonych **T. K., D. R. i K. S.** za winnych tego, że w dniu 18 stycznia 2016 roku w L., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu **dokonali rozboju** w ten sposób, że **T. K. i D. R.** przy pomocy **środka obezwładniającego w postaci gazu pieprzowego** oraz używając przemocy w postaci uderzania pięściami po głowie i całym ciele obezwładnili **A. S.**, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania podstawy piątej kości śródrezcza ręki prawej, natomiast w tym czasie **K. S.** używając przemocy wobec **J. S. (1)** szarpiąc za włosy, uderzając pięściami po całym ciele a także niebezpiecznym przedmiotem w postaci młotka w podudzie lewej nogi zabrał znajdującą się w samochodzie torbę z pieniędzmi, w ten sposób oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w walucie obcej (w postaci 43 595 Euro, 10 296 dolarów amerykańskich, 5 820 funtów szterlingów, 3 470 franków szwajcarskich, 2 000 koron norweskich) o łącznej wartości 287 166,82 złotych oraz w walucie polskiej w kwocie 75 819,78 złotych na szkodę **A. S. i J. S. (1)**, przy czym **K. S.** czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności to jest popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., a w stosunku do K. S. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to:

- oskarżonym **T. K. i D. R.** na podstawie art. 280 § 1 k.k. **wymierzył karę po 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;**
- **oskarżonemu K. S. na podstawie** art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. **wymierzył karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.**

a nadto :

a. **oskarżonego K. S.** uznał za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2016 roku w L., województwa (...), po dokonaniu czynu opisanego wyżej, uderzył młotkiem w głowę pokrzywdzonego **A. S.** powodując obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej w okolicy czołowej powiklaną złamaniem kości czołowej z wgłębieniem kilku fragmentów kostnych w kierunku płata czołowego lewego z towarzyszącą odmą śródczaszkową, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności to jest popełnienia czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu **karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności**;

1. oskarżonego **D. R.** uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu opisanego wyżej w pkt II części wstępnej wyroku to jest popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2017r. poz. 783 z póź. zm.) i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2017r. poz. 783 z póź. zm.) wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. z wymierzonych oskarżonemu **D. R.** w punktach 1a. i 2 wyroku kar pozbawienia wolności orzekł karę łączną w wymiarze **5 (pięciu) lat** pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. z wymierzonych oskarżonemu **K. S.** w punktach 1a. i 1b. wyroku kar pozbawienia wolności orzekł karę łączną w wymiarze **8 (ośmiu) lat** pozbawienia wolności;

6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził solidarnie od oskarżonych **T. K., D. R. i K. S.:**

a. na rzecz **pokrzywdzonych A. S. i J. S. (1)** solidarnie kwotę 364 586,60zł. (trzysta sześćdziesiąt cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt sześć 60/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.01.2016 roku do dnia zapłaty, tytułem naprawiania szkody wynikłej z popełnienia czynów opisanych w pkt 1 wyroku,

b. na rzecz pokrzywdzonego **A. S.** kwotę 15 000 zł. (piętnastu tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy;

c. na rzecz **pokrzywdzonej J. S. (1)** kwotę 5 000 zł. (pięciu tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy;

4. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonych oskarżonym kar pozbawienia wolności zaliczył im okres ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie to jest:

a. oskarżonemu T. K. od dnia 18.01.2016 roku do dnia 18.09.2017 roku i nadal;

b. oskarżonemu D. R. od dnia 19.01.2016 roku do dnia 10.06.2016 roku;

4. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr II/38/16/P pod poz. 9-13, 19, 33, 45, 46 na karcie 1120-1130 akt;

5. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić pokrzywdzonej J. S. (1) dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr II/38/16/P pod poz. 8 na karcie 1120-1130 akt;

6. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2017r. poz. 783 z póź. zm.) orzekł wobec oskarżonego D. R. przepadek dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/474/16/N pod poz. 1 na karcie 1119 akt,

7. na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) w zw. z § 1, § 2, § 4 ust. 1, 2 i 3, § 17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i ust. 7 § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) zasądził od oskarżonych T. K., D. R. i K. S. solidarnie:

a. na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. S. (1) kwotę 1 992,60 (tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa 60/100) złotych, w tym podatek VAT, tytułem kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;

b. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwotę 1 992,60 (tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa 60/100) złotych, w tym podatek VAT, tytułem kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;

4. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 k.p.k., art. 627 k.p.k., 633 k.p.k. art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego D. K. częściowo kosztami procesu w kwocie łącznej 1 400 (tysiąc czterysta) złotych, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 400 (czterysta) złotych:

5. na podstawie art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych T. K., D. R. i K. S. w całości od zapłaty na rzecz skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońca oskarżonego K. S. oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. S. (1) i A. S..

Obrońca w/w oskarżonego w apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części odnoszącej się do oskarżonego K. S. w całości na korzyść skarżonego, tj. w zakresie punktów 1 a i b, pkt. 5, 6 (a.b.c), zarzucając obrazę przepisów postępowania, mianowicie:

I. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, przeprowadzoną wbrew zasadom doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że:

1) oskarżony K. S. posługiwał się w trakcie popełnionego przestępstwa rozboju młotkiem, w sytuacji w której:

a) przesłuchana w charakterze świadka J. S. (1) podczas rozprawy głównej jednoznacznie wskazała, że osobą która dokonała bezpośredniej napaści na jej osobę był oskarżony D. R.,

b) wersję prezentowaną przez pokrzywdzoną J. S. (1) korespondowała z zeznaniami złożonymi przez drugiego pokrzywdzonego A. S.,

c) przesłuchany podczas rozprawy głównej D. R. przyznał, że mógł posiadać torbę z pieniędzmi,

2) uznaniu za wiarygodne pomawiających wyjaśnień D. R. oraz T. K., w sytuacji w której wyżej wymienione osoby były bliskimi kolegami, którzy mieli interes prawny w relacjonowaniu przebiegu zdarzenia w sposób korzystny dla obu,

3) uznaniu za niewiarygodne zeznań pokrzywdzonych J. S. (2) oraz A. S. w zakresie w jakim nie korespondowały one treściowo z wyjaśnieniami D. R. i T. K., w sytuacji w której prawidłowo zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocena tych dowodów w konfrontacji z innymi dowodami zgromadzonymi w niniejszym postępowaniu w sposób oczywisty prowadzi do wniosku, że zeznania te są wzajemnie spójne, logicznie uzasadnione i obrazują rzeczywisty przebieg inkryminowanego zdarzenia.

II. stanowiący konsekwencję cyt. powyżej obrazy przepisów prawa procesowego błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

1) oskarżony brał udział w rozboju w ten sposób, że używał przemocy wobec J. S. (1), uderzając pięściami po całym ciele, a także niebezpiecznym narzędziem w postaci młotka,

2) uderzył w głowę A. S. młotkiem.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek niepodzielenia zarzutów wskazanych powyżej, apelujący zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

I. art. 280 § 2 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem polegającym na uderzeniu młotkiem w podudzie lewej nogi pokrzywdzonej J. S. (1), wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 280 § 2 k.k., w sytuacji w której, właściwości przedmiotu w postaci młotka użytego przez oskarżonego, w tym jego mały rozmiar oraz niewielka waga wykluczają jego kwalifikację jako przedmiotu podobnie niebezpiecznego do noża lub broni palnej,

II. art. 280 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której objęte procesem wyrokowania zachowanie oskarżonego nie zostało popełnione z użyciem podobnie niebezpiecznego przedmiotu co nóż lub broń palna, a w czynności sprawczej rozboju oskarżony nie użył młotka w sposób bezpośrednio zagrażający życiu,

III. art. 157 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu winy i sprawstwa oskarżonego za popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w sytuacji, w której część opisowa wyroku nie określa wszystkich znamion czynu, za które oskarżony został skazany, tj. w opisie zarzucanego czynu brak jest wskazania skutku stanowiącego znamię występku z art. 157 § 1 k.k. w postaci naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia, innego niż w art. 156 § 1 k.k. ponad okres 7 dni IV. art. 157 § 2 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu winy i sprawstwa oskarżonego za popełnienie przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w sytuacji, w której część opisowa wyroku nie zawiera wszystkich znamion czynu, za które oskarżony został skazany, tj. w opisie zarzucanego czynu brak jest wskazania skutku stanowiącego znamię występku z art. 157 § 2 k.k. w postaci naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia, na okres nie dłuższy niż 7 dni,

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku wobec oskarżonego K. S.:

I. poprzez wyeliminowane z opisu czynu przypisanego oskarżonemu K. S. w pkt. Ia wyroku zwrotu „niebezpiecznym przedmiotem w postaci młotka”, a z kwalifikacji prawnej art. 157 § 2 k.k. i w konsekwencji zakwalifikowanie powyższego czynu na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie powyższych przepisów wymierzenie oskarżonemu kary w dolnej granicy zagrożenia ustawowego przewidzianego za dany występki,

II. uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 157 § 1 k.k.,

III. uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie kary łącznej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego K. S. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Natomiast **pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. S. (1) i A. S.** zaskarżył ww. wyrok na niekorzyść oskarżonych: T. K., D. R. oraz K. S. - w zakresie rozstrzygnięcia o winie i karze, zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. - poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz wydanie orzeczenia z pominięciem wniosków, wpływających z całości ujawnionego materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych w zakresie oceny zakresu porozumienia, istniejącego pomiędzy oskarżonymi, a w konsekwencji zaniechania przypisania wszystkim oskarżonym kwalifikowanej formy rozboju z art. 280§2 k.k.;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 413§2 k.p.k. poprzez pominięcie w kwalifikacji prawnej czynu, przypisanego oskarżonym: T. K. i D. R. przepisu art. 157§2 k.k. w związku z dokonaniem przestępstwem rozboju pomimo, iż swoim zachowaniem spowodowali oni u pokrzywdzonego A. S. naruszenie czynności narządu ciała oraz rozstrój zdrowia, co winno determinować przyjęcie kwalifikacji kumulatywnej;

a nadto również:

3) rażącą niewspółmierność orzeczonych oskarżonym: kar jednostkowych oraz kar łącznych pozbawienia wolności - poprzez wymierzenie tych kar jako nazbyt łagodnych w stosunku do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości

popelnionych przez oskarzonych przestępstw, a także niewystarczających dla potrzeb prewencji indywidualnej i generalnej, jakie zrodziły się na kanwie przedmiotowej sprawy.

Mając na względzie powyższe, wniósł o:

4) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż czyn popelniony przez oskarzonych: T. K. i D. R. wyczerpuje znamiona kwalifikowanej formy rozboju z art. 280§2 k.k. oraz uzupełnienie kwalifikacji prawnej poprzez dodanie do niej również czynu z art. 157§ 1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.;

5) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zaostrenie kar jednostkowych za czyn z art. 280 k.k., wymierzonych oskarżonym: T. K. i D. R. - do 7 lat pozbawienia wolności oraz K. S. - do 9 lat pozbawienia wolności;

6) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zaostrenie kary, wymierzonej oskarżonemu K. S. za czyn z art. 157§ 1 k.k. do 2 lat pozbawienia wolności;

7) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zaostrenie kar łącznych, wymierzonych oskarżonym: D. R. - do 7 lat pozbawienia wolności oraz K. S. - do 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył co następuje.

Wywiedzenie apelacji spowodowało kontrolę zaskarżonego wyroku i w efekcie, uwzględnienia części zarzutów w nich zawartych, implikowało to konieczność zamiany tego wyroku, przy czym oczywiście najistotniejsza zmiana dotyczy zastosowanej represji karnej wobec oskarżonego K. S. w zakresie kary jednostkowej odnoszącej się do przypisanego jemu przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności.

Odnośnie apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, jak i obrońcy w/w oskarżonego, należy wskazać, że Sąd I instancji poczynił pełne, jasne i prawidłowe ustalenia faktyczne, co było poprzedzone właściwą, wyczerpującą i przekonującą analizą oraz oceną zebranych w sprawie dowodów osobowych, jak i pozaosobowych, przy czym Sąd I instancji nie ustrzegł się pewnych błędów, o czym będzie jeszcze mowa.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia, które odpowiada zasadniczo wymogom formalnym i umożliwia pełną kontrolę odwoławczą, co daje asumpt do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy zasadniczo dokonał prawidłowej oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, która pozwoliła na poczynienie generalnie jednoznacznych ustaleń faktycznych, zapewniających pełną realizację zasady prawdy materialnej określonej w art. 2§2 k.p.k., podczas gdy pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, jak i obrona poza odmienną interpretacją zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, szukaniem luk w dokonanej ocenie zebranych i przeprowadzonych dowodów, nie wykazali na jakiej podstawie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w przedmiocie zrealizowania przez oskarżonych znamion przypisanych im poszczególnych przestępstw są ustaleniami niewłaściwymi lub niepełnymi. Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwe postępowania. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że sąd II instancji nie stwierdził okoliczności, które w myśl art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. bądź art. 455 k.p.k. podlegałyby uwzględnieniu z urzędu. Ujawnienie przez sąd I instancji w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, szczegółowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, rozważenie wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych, dokonanie ich oceny w pisemnych motywach wyroku w sposób wyczerpujący i logiczny z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi Sąd II instancji do wniosku, iż ocena dowodów dokonana przez sąd meriti pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i w żadnej mierze nie stanowi naruszenia dyrektyw w tych przepisach zawartych. Reprezentujący powyższe strony nie wskazali w żadnym punkcie apelacji na czym miałyby polegać naruszenie przez sąd normy art. 7 k.p.k., jak i art. 410 k.p.k. Bez wykazania między innymi, iż ocena dowodów wyrażona przez Sąd I instancji jest sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważania stanowiska sądu, tym bardziej czyni bezzasadny zarzut skarżącego.

Przenosząc te uwagi, natury ogólnej, na realia przedmiotowej sprawy, trzeba wskazać, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy i przekonujący, wykazał dlaczego przyjął, że pomiędzy sprawcami przestępstwa rozboju nie istniało porozumienie co do użycia przez oskarżonego K. S. młotka, którego użył wobec pokrzywdzonej J. S. (1), a następnie popełniając drugie przestępstwo na szkodę pokrzywdzonego A. S.. Teza zawarta w analizowanej apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, która sprowadza się do przyjęcia, że o użyciu młotka wobec wspomnianej pokrzywdzonej, a dokładnie, że oskarżony K. S. miał nim posłużyć się w toku rozboju, wiedzieli oskarżeni T. K. i D. R., i to już na etapie planowania napadu, jest nieprawidłowa. Apelujący nie wykazał przesłanek, mających burzyć ustalenia faktyczne, które wykluczałyby przyjęcie odpowiedzialności karnej tych dwóch oskarżonych, wskazanych w poprzednim zdaniu, za rozbój w formie podstawowej. Za taki argument nie może uchodzić li tylko prezentacja odmiennej oceny, nie popartej żadnymi argumentami, odwołującej się do przeprowadzonych dowodów. Warto odnotować, że oskarżony D. R. w trakcie zdarzenia miał przy sobie pałkę teleskopową, a jednak jej nie użył w toku rozboju, mimo, że dwaj napastnicy w starciu z pokrzywdzonym, nie osiągnęli jednoznacznej przewagi. W samochodzie ten oskarżony pozostawił broń, którą pożyczył od kolegi, ale jej również nie użył w zdarzeniu. Te okoliczności same w sobie wskazują, że napastnicy w dużym stopniu w zakresie użycia określonych narzędzi, działali jednak samodzielnie. Apelujący nie podał żadnych konkretnych argumentów mających przemawiać za obaleniem wiarygodności materiału dowodowego, który w ocenie Sądu I instancji, wskazywał, że ustalenie planu dokonania napadu, pomiędzy oskarżonymi, nie przewidywało użycie młotka przez jednego ze sprawców.

Nie można zgodzić się z apelacją pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, w zakresie, w którym podważał rozstrzygnięcie odnoszące się do represji karnej zastosowanej wobec oskarżonych T. K., jak i D. R..

Sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa przeciwko mieniu, które zostało przypisane tym oskarżonym. W ocenie tej uwzględniono okoliczności jego popełnienia, zachowanie tych oskarżonych, determinację w osiągnięciu założonego celu. Innymi słowy kara wymierzona tym oskarżonym, za wspomniane przestępstwo, jest karą adekwatną do przypisanego przestępstwa i do tego co sobą reprezentują ci dwaj oskarżeni. Sąd II instancji nie znalazł przesłanek do ingerowania w rozstrzygnięcie Sądu I instancji odnośnie represji karnej zastosowanej wobec pozostałych oskarżonych, co postulował pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Orzeczone wobec nich kary za rozbój w wymiarze po 5 lat pozbawienia wolności są karami adekwatnymi do oceny stopnia społecznej szkodliwości, co przejawiało się sposobem popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu, jego zaplanowaniem, z dużą brutalnością, determinacją, wyrządzając poważną szkodę materialną i stosunkowo dotkliwe obrażenia na ciele pokrzywdzonych, zwłaszcza pokrzywdzonej, oczywiście doznanych w toku samego rozboju.

Odnośnie konieczności przypisania oskarżonym T. K. oraz D. R., odpowiedzialności z art. 157§2 k.k. w związku z przestępstwem rozboju, co postuluje pełnomocnik oskarżyciel posiłkowych w apelacji, to nie można zapominać, że przestępstwo z art. 157§2 k.k. należy przypisać tylko tej osobie, która swoim działaniem lub zaniechaniem spowodowała konkretne obrażenia powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 maja 2014 r., II AKa 105/14, LEX nr 1477362). Zgodnie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, dokonanymi przez Sąd I instancji, pokrzywdzony A. S. w efekcie napadu dokonanego na niego doznał, co przypisano w części rozstrzygającej, złamanie podstawy piątej kości śródrečna ręki prawej, co wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Jednocześnie z zebranego materiału dowodowego, w sposób obiektywnie jednoznaczny, nie da się ustalić, którego z dwóch oskarżonych działanie spowodowało powyższe obrażenie. Bez tej dokładnej personalizacji nie można kwalifikować rozboju dokonanego przez tych dwóch oskarżonych w kumulacji z art. 157§2 k.k. Na marginesie apelujący jest sam niekonsekwentny albowiem w apelacji wniósł o przypisanie tym oskarżonym odpowiedzialności z art. 157§1 k.k., a wcześniej zarzucił naruszenia art. 157§2 k.k., być może jest to błąd pisarski.

Natomiast nie można zgodzić się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji odnośnie represji karnej zastosowanej wobec oskarżonego K. S. za przypisany jemu czyn z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., co zakwestionował pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Sposób popełnienia tego przestępstwa, a więc użycie niebezpiecznego przedmiotu, zadanie silnego ciosu, na co wskazuje zakres i intensywność odniesionych obrażeń, umiejscowienie tego ciosu w część ciała

istotną dla życia człowieka, jaką jest jego głowa, jednoznacznie wskazują, że orzeczona kara w wymiarze tylko 1 roku pozbawienia wolności razi swoją łagodnością, zwłaszcza w kontekście oceny stopienia społecznej szkodliwości, odwołującej się do powyższych okoliczności. W tym miejscu Sąd II instancji wykaże słusność apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w zakresie represji karnej zastosowanej wobec oskarżonego K. S. za przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu popełnione na szkodę A. S., a dalej w części w zakresie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

W/w apelujący wniósł o wymierzenie temu oskarżonemu za wspomniane przestępstwo karę 2 lat pozbawienia wolności i orzeczenie kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności. Z pewnością cały przebieg zdarzeń nabiera zdecydowanie innego wydźwięku – dramatyczniejszego – w kontekście właśnie przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu popełnionego na szkodę wspomnianego pokrzywdzonego. Można mówić o dużym szczęściu, że w tym nieszczęściu, w/w pokrzywdzony odniósł „tylko” takie obrażenia. Przecież minimalnie inne umiejscowienie tego ciosu zadanego w głowę – dajmy na to w oko albo skroń – mogło zakończyć się ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, a nawet śmiercią pokrzywdzonego. Aż dziwne, że tego nie zauważył prowadzący postępowanie przygotowawcze, a później Sąd I instancji, co powinno przecież znaleźć swój wyraz we właściwej, prawidłowej i adekwatnej ocenie społecznej szkodliwości tego przestępstwa. Użycie niebezpiecznego narzędzia, wyprowadzenie bardzo silnego cisu, umiejscowienie tego ciosu w tak ważną część ciała jaką jest głowa, spowodowanie tak dotkliwych i długotrwałych obrażeń, musiało prowadzić do wniosku, że kara 2 lat pozbawienia wolności za to przestępstwo jest na minimalnym poziomie zastosowanej a formalnie dopuszczalnej represji karnej, ograniczonej aktualnie kierunkiem wywiedzionej apelacji na niekorzyść wspomnianego oskarżonego. W konsekwencji musiało to także prowadzić do zaostrzenia orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Godzenie w dwa, i to różne, dobra chronione prawem, w sposób drastyczny, nacechowany bardzo dużą determinacją, wskazującą na bardzo duże napięcie złej woli oskarżonego K. S., przy uwzględnianiu jego licznej i wszechstronnej karalności, musiało finalnie prowadzić do wniosku, że nie ma on prawa żyć wśród ludzi wolnych, przez najbliższe lata. Społeczeństwo, po prostu, poprzez jego izolację tylko zyska, a zastosowanie zasady kumulacji, przez Sąd I instancji, było błędne. W konsekwencji należało orzec wobec oskarżonego K. S. w praktyce nową karę łączną, uznając, że kara w wymiarze 9 lat pozbawienia wolności jest karą właściwą, mając na względzie fakt, że oskarżony godził w dwa dobra chronione prawem, w postaci mienia oraz zdrowia, a w odniesieniu do tego ostatniego dobra chronionego prawem, jego zachowanie podlegało intensyfikacji. Wykluczało to, przy kształtowaniu kary łącznej pozbawienia wolności, zastosowanie zasady kumulacji.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego K. S., należy podkreślić, że w minimalny sposób wpłynęła ona na konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w odniesieniu do tego oskarżonego, przy czym należy wskazać, że w sposób niedopuszczalny merytorycznie połączył on zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wraz z zarzutami naruszenia prawa materialnego, co osłabia merytoryczną wymowę tego środka odwoławczego.

Sąd II instancji w sposób prawidłowy i przekonujący wykazał dlaczego przyjął, że to właśnie oskarżony K. S. zaatakował pokrzywdzoną J. S. (1), a nie oskarżony D. R., co sugeruje apelujący. Słusznie wskazano na wyjaśnienia D. R. oraz wyjaśnienia T. K., które w tym zakresie były nie tylko klarownej, również konsekwentne, nadto, co jest nad wyraz istotnym nośnikiem ich wiarygodności, ich relacje, w tym zakresie, były zbieżne.

Z kolei użycie młota przez tego oskarżonego, w fazie rozboju, wynika z zeznań samej pokrzywdzonej, która w sposób kategoriyczny i konsekwentny, wskazywała na użycie wobec niej tego przedmiotu. Kwestia posiadania torby z pieniędzmi przez oskarżonego D. R. pojawia się dopiero na rozprawie, a nadto ma ona drugorzędne znaczenie co do kwestii, czy wobec pokrzywdzonej J. S. (1) użyto niebezpiecznego narzędzia w postaci młotka i czy osobą tą był oskarżony K. S.. Niemniej to, że ten oskarżony zabrał torbę z pieniędzmi pokrzywdzonych, wskazują wspomniani pozostali oskarżeni, przy czym oskarżony T. K. został zatrzymany, krótko po napadzie, pozostawiony przez pozostałych współsprawców w czasie ich ucieczki. Natomiast oskarżony D. R., został zatrzymany kilka godzin po zdarzeniu, a osoby, które mu pomagały, S. O., D. K., nie wspominały aby miał on jakieś pieniądze. Nawet D. K. musiał zastawić swój telefon komórkowy na stacji paliwowej, aby móc zatankować paliwo. Oskarżony D. R. powiedział D. K. o napadzie, a więc nie było żadnych powodów, aby przed nim miał ukrywać, ewentualny fakt posiadania łupu, pochodzącego z dokonanego przestępstwa. W sytuacji kiedy oskarżonemu D. R. zależało na szybkim oddaleniu się z miejsca zdarzenia i ukryciu, w przypadku posiadania pieniędzy pochodzących z napadu, w tak dynamicznej i

dla siebie ekstremalnej sytuacji, skorzystałby z tych pieniędzy i zapłacił za zakupione paliwo, tym bardziej, że fakt zastawienia telefonu komórkowego, jako zdarzenie mimo wszystko o pewnej dozie nietypowości, zwracało uwagę na kupującego i ewentualnie na osobę towarzyszącą jemu, na czym z pewnością nie zależało oskarżonemu D. R.. Nawet Ł. B. pożyczał pieniądze D. K. aby ten mógł wykupić telefon pozostawiony na stacji paliwowej. Pokrzywdzona J. S. (1), która zeznała, że osoba, która ją zaatakowała zabrała pieniądze, przy czym z jednoznacznych i wiarygodnych wyjaśnień oskarżonych T. K. i D. R. wiemy, że osobą atakującą kobietę był właśnie oskarżony K. S.. Z kolei świadkowie, którzy pomagali temu oskarżonemu wyraźnie podali, że K. S. miał torbę, i miał pieniądze, a C. P. otrzymał nawet od niego aż 1.000 euro, co nie mogło być dziełem przypadku, skoro oskarżeni, w efekcie dokonanego napadu, zabrali również pieniądze w tej walucie. Jednocześnie, na poziomie niedorzeczności, byłoby przyjęcie, że na napad, którego przedmiotem mają być pieniądze, ten oskarżony poszedł posiadając przy sobie właśnie taką kwotę. Nie ma żadnych subiektywnych, jak i obiektywnych przesłanek mogących skutecznie obalać wiarygodność osobowego materiału dowodowego, wskazującego na udział oskarżonego K. S. w przypisanych jemu przestępstwach. Oskarżeni T. K. oraz D. R., od momentu, kiedy przyznali się do napadu, a zwłaszcza od momentu, kiedy ujawnili udział oskarżonego K. S., są logiczni i konsekwentni. Fakt wzajemnej znajomości oskarżonych T. K. i D. R. w żaden sposób nie przekonuje, że mieli oni interes aby obciążyć jeszcze jedną osobą, choć o udziale trzech napastników, prowadzący postępowanie przygotowawcze wiedzieli już z zeznań pokrzywdzonych, i na dodatek tą osobą miała być, zgodnie ze stanowiskiem apelującego, osoba zupełnie niewinna i na dodatek akurat oskarżony K. S.. Innymi słowy Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy pochodzący od oskarżonych D. R. oraz T. K.. Ich wieloletnia znajomość w żaden sposób, niejako z góry, nie przesądzała o określonym poziomie wiarygodności ich relacji. Zupełnie niezrozumiałe jest sugerowanie, że ich zbieżne wyjaśnienia kreował „interes prawny w relacjonowaniu przebiegu zdarzenia w sposób korzystny dla siebie”. Przecież ci oskarżeni wskazują na swój udział w zdarzeniach, te relacje co prawda pojawiają się na różnych etapach postępowania przygotowawczego, ale nie wskazują, że mają one charakter tylko subiektywny, nastawiony na przerzucenie odpowiedzialności karnej wyłącznie na oskarżonego K. S.. W realiach sprawy postawa tych dwóch oskarżonych, jako realizacja „interesu prawnego w relacjonowaniu przebiegu zdarzenia w sposób korzystny dla siebie” zaowocowała represją karną w wymiarze niemalym bo 5 lat pozbawienia wolności. Sąd I instancji również przekonywująco wyjaśnił motywy oparcia swoich ustaleń faktycznych tylko w pewnej części na zeznaniach pokrzywdzonych. Przeanalizowano całość materiału dowodowego, z właściwym akcentem w odniesieniu do zeznań tych osób, w zależności od fazy prowadzonego postępowania. Natomiast apelujący, przedstawia własną ocenę materiału dowodowego, nie przedstawiając, żadnych przekonujących argumentów, mających w praktyce prowadzić, do subiektywnej oceny, która w rzeczywistości zmierza do kreowania wątpliwości, w miejscach, gdzie one w żaden sposób nie występują.

Powyższe uwagi odnośnie użycia młotka przez oskarżonego K. S., przesądziły zasadę, sprowadzającą się do uznania, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, wskazujące, że w toku napadu ów oskarżony posługiwał się tym przedmiotem, jak i również to, że to właśnie on zadał tym przedmiotem ciosy pokrzywdzonej J. S. (1) w nogę oraz w głowę pokrzywdzonego A. S.. Pozostaje kwestia czy ten przedmiot słusznie uznano za przedmiot niebezpieczny. W realiach sprawy, dużym ułatwieniem dla obu Sądów, był fakt zabezpieczenia na miejscu zdarzenia młotka, którego użył oskarżony K. S., na co wskazały ujawnione na tym przedmiocie ślady DNA pokrzywdzonego. Aby nie mieć żadnych wątpliwości co do charakteru użytego przedmiotu, Sąd II instancji, w efekcie realizacji zarządzenia sędziego z 4 grudnia 2017 r. (k. 2131), uzyskał z Sądu I instancji wspomniane narzędzie, dzięki czemu mógł zapoznać się z kształtem, wymiarami oraz ciężarem zabezpieczonego dowodu rzeczowego w postaci młotka. Realizacja zasady bezpośredniości, w stosunku do tego przedmiotu, pozwoliła w sposób bezsprzeczny, ustalić, że o tym młotku, użytym przez w/w oskarżonego, nie można twierdzić, że ma mały rozmiar oraz niewielką wagę, co podkreślił w apelacji obrońca oskarżonego K. S.. Takie supozycje mają charakter po prostu subiektywny, są wyrazem swoistej sofistyki.

Jak wiadomo młotek generalnie służy do wbijania gwoździ, do uderzania w materiał w celu jego obróbki i działa na zasadzie gromadzenia energii kinetycznej. Obiektywną miarą oceny niebezpieczeństwa zabezpieczonego młotka byłyby prosty eksperyment procesowy. W tej sytuacji można byłoby użyć ten młotek, aby w ścianę ceglana (pełną), wbić średniej wielkości gwoździ (6-7 cm długości), na głębokość w pełni efektywną (4-5 cm głębokości), wykonując jedno uderzenie. Oczywiście aby taki eksperyment miałby być w pełni zdatny na potrzeby przedmiotowego postępowania,

takie uderzenie, aby uzyskać zamierzony i wskazany powyżej typowy efekt, należałoby skierować „najlepiej” w głowę człowieka. Nie ulega wątpliwości, że taki eksperyment, w praktyce jest niewykonalny, ale nie trzeba dużego doświadczenia życiowego, bowiem wystarczy trochę wyobraźni i dobrej woli, aby dojść do jednoznacznego wniosku, że „poświęcona” głowa takiego człowieka byłaby zmasakrowana, co najmniej na takim poziomie jak głowa pokrzywdzonego A. S.. Reasumując użycie zabezpieczonego młotka, zgodnie z jego typową funkcją i przeznaczeniem, uwzględniając jego cech tj. ciężar, kształt, twardość i stosunkowo ostre krawędzie, ale ukierunkowane bezpośrednio w stosunku do ciała człowieka, obojętnie, w którą część jego ciała, czyni ten przedmiot niebezpiecznym i to na poziomie noża, o czym mowa w art. 280§2 k.k. Niebezpiecznym w rozumieniu art. 280§2 k.k. jest bowiem przedmiot, którego istotą użycia jest możliwość spowodowania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka w stopniu analogicznym i tożsamym lub bardzo zbliżonym do następstw użycia noża, czy też broni palnej. Decydujące znaczenie mają takie cechy i właściwości przedmiotu, które sprawiają, że wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi spowoduje realne zagrożenie o równowartości odpowiadającej broni palnej lub noża. Istotną zatem jest ocena obiektywnych i stałych właściwości przedmiotu, przy czym chodzi o hipotetyczne, obiektywne zagrożenie, nie zaś o to, czy w konkretnym wypadku tego rodzaju zagrożenie istniało. Przy dokonywaniu oceny "niebezpieczności" przedmiotu z punktu widzenia kwalifikacji prawnej z art. 280 § 2 k.k., istotne znaczenie mają takie cechy przedmiotu, które sprawiają, że wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża, których niebezpieczeństwo wynika przede wszystkim z ich charakterystycznych właściwości, stwarzających potencjalną możliwość spowodowania przy wykorzystaniu poważnego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci człowieka. Stąd też o określenie "niebezpieczny przedmiot" wyprowadza się wyłącznie z właściwości samego przedmiotu, nie zaś ze sposobu jego użycia, a więc skierowanie uderzenia wobec pokrzywdzonej „tylko” w jej podudzie nie ma znaczenia dla oceny czy użyto wobec niej niebezpiecznego przedmiotu. Takie stanowisko znalazło potwierdzenie w judykaturze, a jako przykład może służyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 31 października 2012 r. (II AKa 314/12), w którym wskazano, że „zarówno młotek, jak i siekiera, są przedmiotami, których wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża” (LEX nr 1236416).

W tym miejscu należy wyjaśnić dlaczego Sąd II instancji w odniesieniu do oskarżonego K. S. w przypadku rozboju wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu art. 157§2 k.k., a z podstawy prawnej wymiaru kary art.11§3 k.k., co nie prowadziło do złagodzenia zastosowanej represji karnej wobec tego oskarżonego. W opisie przypisanego przestępstwa temu oskarżonemu wskazano, że zadał on cios pokrzywdzonej J. S. (1) w podudzie lewej nogi, a więc opisał miejsce zadania ciosu, ale błędnie nie opisał obrażeń odniesionych przez tę osobę w efekcie dokonanego na nią napadu. Z kolei w ustaleniach faktycznych zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że w wyniku zdarzenia pokrzywdzona J. S. (1) odniosła obrażenia w postaci: otarcia naskórka w okolicy nasady nosa po stronie prawej o długości 1 cm, zaczerwienienia oczodołu i policzka prawego o długości 2 cm w części dolnej, podbiegnięcia krwawego obu oczodołów, liniowego podbiegnięcia krwawego w okolicy bródkowej, wyrwania włosów na szczycie głowy na powierzchni 8 x5 cm, otarcia naskórka kolana prawego o wymiarach 1,2 x 1,2 cm, zaczerwienienia z ubytkiem naskórka na przedniej powierzchni podudzia lewego 10 cm poniżej kolana o wymiarach 1 cm x 0,5 cm, bolesności prawego podudzia. Wszystkie te obrażenia zostały spowodowane działaniem oskarżonego K. S.. Wskazując w tym miejscu słusznie na dowody w postaci protokołów oględzin pokrzywdzonej J. S. (1) – k. 35-36; opinii pisemnej i uzupełniającej biegłego M. S.– k. 559-561, k. 1616-1621. Aktualnie nie można już ustalić, dlaczego Sąd I instancji, przypisując temu oskarżonemu rozbój, nie zawarł pełnego i jasnego opisu obrażeń odniesionych przez tą pokrzywdzoną. Po pierwsze, jak widać, jest duża rozbieżność i dysproporcja pomiędzy opisem rozboju, w fazie bezpośrednio przypisanej oskarżonemu K. S., a opisem obrażeń ciała, które odniosła pokrzywdzona, w skutek napadu na nią. W praktyce, zabrakło pełnego i jasnego zacytowania obrażeń w opisie przestępstwa popełnionego wobec pokrzywdzonej, albowiem za taki opis nie może uchodzić sformułowanie o ciosie zadanym w podudzie lewej nogi, które nie wskazuje czy do jakiegoś obrażenia w ogóle doszło, jaki ono miało charakter pod względem intensywności. Po drugie w tym zakresie nie wniesiono apelacji na niekorzyść oskarżonego K. S., co w konsekwencji wykluczało poczynienie dodatkowych ustaleń niekorzystnych dla tego oskarżonego w opisie przypisanego przestępstwa w części odnoszącej się do pokrzywdzonej J.

S. (1), zgodnie z art. 434§1 k.p.k. Ten jaskrawy brak, będący ewidentnym błędem Sądu I instancji, świadczącym o braku pewnej staranności, nie mógł być konwalidowany, na poziomie postępowania apelacyjnego, a z racji braku apelacji na niekorzyść tego oskarżonego, zawierającego zarzut odnoszący się do powyższych zaniechań, obciążających Sąd I instancji. Z kolei zawarcie zarzutu w apelacji obrońcy oskarżonego K. S., kwestionującego zasadność zastosowania wobec tego oskarżonego art. 157§2 k.k., musiało implikować zmianę zaskarżonego wyroku, w kierunku i zakresie wcześniej wskazanym.

Odnosnie zarzutu, zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego K. S., w którym wskazano, że przypisanie temu oskarżonemu przestępstwa z art. 157§1 k.k., było niedopuszczalne, należy uznać ten zarzut za niezasadny.

Apelujący podał, że w wyroku nie określono wszystkich znamion czynu, bowiem zabrakło opisanie skutku w postaci wskazania naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia (...) ponad okres 7 dni. Na mocy zaskarżonego wyroku przypisano temu oskarżonemu odpowiedzialność za to, że w dniu 18 stycznia 2016 roku w L., uderzył młotkiem w głowę pokrzywdzonego A. S. powodując obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej w okolicy czołowej powikłaną złamaniem kości czołowej z wgłębieniem kilku fragmentów kostnych w kierunku płata czołowego lewego z towarzyszącą odmą śródczaszkową. Te sformułowania, wbrew temu co sugeruje apelujący, wskazują klarownie skutek działania oskarżonego. Art. 157§1 k.k. mówi, że: kto powoduje naruszenie narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156§1 k.k., podlega określonej w ustawie karze. Brzmienie tej jednostki redakcyjnej nie wskazuje, że określenie ponad 7 dni (odnoszące się do określenia intensywności czasowej naruszenia narządu ciała lub rozstroju zdrowia) należy w sposób jednoznaczny do znamion takiego czynu zabronionego, co błędnie sugeruje apelujący. Potrzeba zawarcia takiego sformułowania, nie będącego znamieniem tego przestępstwa, wynika z łącznego odczytywania art. 156§1 k.k. i art. 157§2 k.k. W pierwszym z przepisów wskazano, że chodzi o ciężkie uszczerbki na zdrowiu, w drugim z przepisów wskazano, że chodzi o naruszenie narządów czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. W konsekwencji skoro w art. 156§1 k.k. mowa jest o ciężkim uszczerbku na zdrowiu, a w art. 157§2 k.k. o naruszeniu narządów czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni, to logiczne jest, że obrażenia opisane w art. 157§1 k.k. dotyczą naruszeniu narządów czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni. Z pewnością brak w wyroku Sądu I instancji w opisie przypisanego oskarżonemu K. S. przestępstwa z art. 157§1 k.k. wskazania co do intensywności czasowej odniesionych obrażeń, jest dużym mankamentem, po raz kolejny świadczącym o braku pewnej staranności Sądu meriti, ale nie jest błędem, który wykluczałby konieczność, wynikającą z zebranych w sprawie dowodów, przypisania jemu przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu popełnionego na szkodę pokrzywdzonego A. S.. Opis czynu nie musi wprost powielać sformułowań ustawowych, ale powinien być na tyle precyzyjny i czytelny, aby odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych konkretnego typu czynu zabronionego (vide: postanowienie SN z 26 października 2016 r., III KK 229/16). Skoro ustawa nie nakłada na sąd konieczności wskazania, że chodzi o naruszenie narządów czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, choć takie doprecyzowanie, dawałoby pełniejszy i czytelniejszy obraz przypisanego oskarżonemu przestępstwa, to minimalnym standardem formalnym, jest zacytowanie w sposób szczegółowy obrażeń ciała, w postaci rany tłuczonej w okolicy czołowej powikłaną złamaniem kości czołowej z wgłębieniem kilku fragmentów kostnych w kierunku płata czołowego lewego z towarzyszącą odmą śródczaszkową, odniesionych przez pokrzywdzonego, pozostających w związku przyczynowym z działaniem oskarżonego, co również potwierdziła opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej. Opis czynu winien odpowiadać wszystkim znamionom przypisanego przestępstwa. Redagując ten opis, sąd korzysta z pewnej swobody pozwalającej na zastąpienie ścisłych słów ustawy stwierdzeniami wypełniającymi treść znamion przestępstwa, ale nie powinien wykroczać poza niezbędną, zamieszczając rozmaite elementy zachowania sprawcy, bo przez to opis staje się trudniej zrozumiały. Opis czynu powinien być spójny i przejrzysty, a nie nadmiernie rozbudowany, co uczyniono na minimalnym poziomie w zaskarżonym wyroku. Warto także odwołać się do doświadczenia życiowego, które w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wskazuje kategorycznie, że obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej w okolicy czołowej, powikłaną złamaniem kości czołowej z wgłębieniem kilku fragmentów kostnych w kierunku płata czołowego lewego z towarzyszącą odmą śródczaszkową, nie może uchodzić za obrażenia powodujące naruszenie narządów czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. W efekcie takie obrażenia powinno być rozpatrywane na poziomie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo na poziomie średniego uszczerbku na zdrowiu,

implicującego naruszenie narządów czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Biegły z zakresu medycyny sądowej, w opinii w sposób przekonywujący i klarowny wyjaśnił z jak intensywnym uszczerbkiem na zdrowiu mamy do czynienia, czego w toku procesu nie podważono, ani nie podważono tego w analizowanej apelacji. W pojęciu dokładnego określenia czynu przypisanego - o czym mowa w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. - mieści się m.in. precyzyjne, tak jak to możliwe w realiach danej sprawy, określenie skutku popełnienia przestępstwa, co zaskarżonym wyroku jednoznacznie uwypuklono.

Należało zmienić również zaskarżony wyrok w pkt 11. Jako podstawę prawną zawartego w nim rozstrzygnięcia, w miejsce błędnie wskazanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714), należało wskazać §1 pkt 1 i 2, §11 ust. 1 pkt 5 i §17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U z 2015 r., poz. 1800, ze zm.), w lit a i b.

W konsekwencji zasądzono na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. S. (1)

i oskarżyciela posiłkowego A. S. po 1800 zł bez VAT. Zmiana ta wynika z faktu korzystania przez oskarżycieli posiłkowych z ustanowionego przez nich pełnomocnika z wyboru.

Z uwagi na orzeczenie kary pozbawienia wolności, konieczność naprawienia szkody Sąd II instancji, w oparciu o art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonych z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za II instancję.

Izabela Pospieska Marek Hibner Grzegorz Nowak